



- Jesteśmy tu, jako ludzie „Solidarności” w imieniu tych, którzy nie mogą wykrzyczeć swojego sprzeciwu – mówił 29 września na Placu Zamkowym w Warszawie Piotr Duda. Tłumy demonstrantów uczestniczyło w marszu „Obudź się Polsko”, który zakończył się na Placu Zamkowym w Warszawie. Wśród nich była grupa ponad 700 związkowców „Solidarności” z Regionu Śląska Opolskiego (przyp. red.).
Zbierający się już od godzin porannych tłum szczelnie wypełnił Plac Trzech Krzyży, gdzie odbyła się uroczysta msza św. której przewodniczył proboszcz warszawskiej parafii św. Augustyna ks. prałat Walenty Królak. Po uroczystości manifestanci przeszli na Plac Zamkowy, gdzie wystąpił Jarosław Kaczyński, Piotr Duda i Wojciech Reszczyński.



- Te ogromne tłumy to jest siła. To oznacza, że Polska się przebudziła – rozpoczął lider PiS. - Przebrała się miarka, miara zła, którą mamy w Polsce – dodał. - Polacy są teraz eksploatowani przez tych, którzy nie uznają żadnych praw, prawo jest dla nich tylko narzędziem panowania. Demokracja staje się fikcją, a my nie chcemy fikcji, tylko demokracji. Chcemy prawa do prawdy, dlatego chcemy telewizji Trwam - mówił.

Przewodniczący „Solidarności” powitał wszystkich uczestników marszu. Ze szczególnym powitaniem zwrócił się do członków Związku, którzy licznie stawili się w stolicy.

Przewodniczący wyjaśniał, że „Solidarność” jest w Warszawie, w obronie TV Trwam, ponieważ Związek pamięta o postulatach sierpniowych a jeden z nich mówi o dostępie do wolnych mediów. Piotr Duda zaznaczył również, że Związek uczestniczy w marszu, ponieważ reprezentuje tych, którzy nie mogą wykrzyczeć swojego sprzeciwu. – Bezrobotnych, ubogich, wszystkich którzy nie potrafią się odnaleźć w rzeczywistości. Polska bieda jest sierotą i tak nie może być – mówił.

Przewodniczący przypomniał, że Związek zebrał prawie 2 mln podpisów a rządząca większość zignorowała zdanie społeczeństwa w sprawie podniesienia wieku emerytalnego. - Rządzący powiedzieli, że nie będą rozmawiać na argumenty tylko siłą polityczną. Przepchali tę ustawę, tak ważną dla 16 mln ubezpieczonych. Mam nadzieję, że przy zmianie władzy trafi ona do kosza – powiedział Duda.



Kolejnym postulatem „Solidarności” jest likwidacja umów śmieciowych i ograniczenie pracy tymczasowej. W obu tych sprawach Związek zaproponował rządowi konkretne zmiany a projekty ustaw otrzymał sam premier. – I co, i nic? Praca tymczasowa stała się pracą na stałe – i co i nic. Przyjechaliśmy upomnieć się o ubogich pracujących, którzy pracują i muszą korzystać z pomocy społecznej. Gdzie jest polskie państwo? – pytał.

Zdaniem przewodniczącego „Solidarności” nadszedł czas na zmiany. - Mamy dość zaciskania pasa. Mówią to ekonomiści, którzy mają pełne portfele. Mówią, że płaca musi być niska, że umowy śmieciowe muszą być. Tak, oni chcą, żebyśmy ich całowali po rękach. Donald Tusk powiedział, że nasze miejsce jest na ulicy i my tę pałeczkę podejmujemy. Jesteśmy na ulicy – stwierdził szef „Solidarności”.

Duda zwrócił się na koniec do liderów PiS i Solidarnej Polski. - My wam pomożemy, żeby ta władza odeszła do historii. Pomożemy, bo bez nas tego nie zrobicie, ale pamiętajcie – władzę sprawuje się w imieniu społeczeństwa a nie przeciwko niemu. Nie jesteśmy ani lewicowi, ani prawicowi, nie będziemy czymkolwiek wasalem – zapowiedział przewodniczący Związku. Kończąc przewodniczący zaapelował o wspólne działanie. - Trzymaliśmy się za ręce podczas dzisiejszej mszy, i trzymajmy się dalej – i tak wygramy! – zakończył swoje wystąpienie

Obudź się Polsko!

Wpisany przez Administrator

poniedziałek, 01 października 2012 09:11 - Poprawiony poniedziałek, 01 października 2012 09:24

przewodniczący Piotr Duda.

Uczestnicy marszu nieśli transparenty m.in.: "Trwamy w obronie wolności", "Wolne media wolna Polska", "Kłamiecie rano, kłamiecie wieczorem", "PO twórca dziadów i żebraków z Polaków", "Obudź się Polsko, PO sprzątaj swoje brudy", "Demokracja według Tuska nie biało-czerwona tylko biało-ruska", "PO już dziękujemy, czas ucieka taczka czeka",

Dział Informacji KK

Więcej zdjęć w Galerii